

zibex XX Sergiusz, Skuny są najlepsze

Po 1.

Sadzić, palic, zalegalizować
I nie chce już bólu więcej
Chcę jarać najlepszy towar
Wyrzucić każdą tabletkę
I zwinąć to w bletkę
gdy miewam dreszcze
to skuny są najlepsze

Po 1.

Sadzić, palic, zalegalizować
I nie chce już bólu więcej
Chcę jarać najlepszy towar
Wyrzucić każdą tabletkę
I zwinąć to w bletkę
gdy miewam dreszcze
to skuny są najlepsze

jak miałem 7 lat to wtedy paliłem skuna
teraz mam 20 lat
no i nadal pale skuna
będę palił skuna zawsze
7-17 – nie pamiętam właśnie
No bo skun mi porył czaszkę

Metrowe bletki

Bonga, lufki czy wiaderka
A zajebane oczy widać chyba z kilometra
Gdybym marzył o skunie
A nie miał hajsu na utarg
To bym też taty posłuchał
no I dorobił na ruchach

Ciągle nowe pomysły

A w życiu wieczna boruta
Znowu siedzimy z ziomkami
I mamy standard, znów ubaw
Polecę sobie dzisiaj chyba jeszcze troszkę
ciągle szukam ciągle szukam
gdzie zostawiłem butelkę
Utniemy ją by była lufka
I małą dziurka na powietrze
No kurwa jest pięknie

Polecimy sobie w kosmos

Już stoimy na piętrze
Ale za słabo jest tutaj
I chcemy wyżej i więcej

Po 1.

Sadzić, palic, zalegalizować
I nie chce już bólu więcej
Chcę jarać najlepszy towar
Wyrzucić każdą tabletkę
I zwinąć to w bletkę
gdy miewam dreszcze
to skuny są najlepsze

Po 1.

Sadzić, palic, zalegalizować
I nie chce już bólu więcej
Chcę jarać najlepszy towar
Wyrzucić każdą tabletkę
I zwinąć to w bletkę
gdy miewam dreszcze
to skuny są najlepsze

